

CHIŃSKIE DRONY NA FRONCIE WOJNY Z KORONAWIRUSEM W EUROPIE [KOMENTARZ]

Chińskie drony na co dzień wykorzystywane są na froncie walk z pandemią koronawirusa w Europie. I to pomimo wcześniejszych zastrzeżeń ze strony amerykańskich władz, które same dążyły do ich wyeliminowania z wyposażenia służb porządkowych i państwowych. Masowe wykorzystywanie dronów może oznaczać, że w przyszłości to właśnie chińskie BSP na stałe zadomowią się w europejskich formacjach mundurowych.

Walka z pandemią koronawirusa stawia przed służbami porządkowymi na całym świecie nowe wyzwania, również w zakresie stosowania najnowszych rozwiązań technologicznych. Dotyczy to m.in. wykorzystania bezzałogowych statków powietrznych (BSP). W przypadku Europy, znaczna część floty ma pochodzenie chińskie, co przed wybuchem pandemii rodziło sporo kontrowersji odnoszących się przede wszystkim do kwestii bezpieczeństwa transmisji danych czy też wątków ideologiczno-politycznych.

Jednak, wraz z gwałtowną falą zachorowań na COVID-19 w Europie, tego rodzaju sprzęt został w pełni zmobilizowany do działania. We Francji oraz Belgii służby porządkowe wykorzystują na co dzień, w miastach takich jak Nicea czy też Bruksela, chińskie konstrukcje produkcji DJI. Wyposażone w głośnik BSP przekazują informacje dotyczące kwarantanny lub inne kluczowe komunikaty dotyczące zachowywania się w przestrzeni publicznej w specyficznych warunkach epidemii. Co ciekawe, głośniki francuskich BSP mogą nadawać z głośnością na poziomie 100 decybeli, stąd też zasięg ich działania w terenie zurbanizowanym jest znaczący.

Czytaj też: [Amerykański wywiad już w listopadzie ostrzegł przed koronawirusem?](#)

Francuzi testują również, czy BSP można wykorzystywać do namierzania osób, które nie przestrzegają przepisów ustanowionych w związku z rozwojem zagrożenia epidemicznego w kraju. Zastosowanie drona pozwala bowiem patrolom pieszym, czy nawet zmotoryzowanym, na uzyskanie niezbędnego oglądu sytuacyjnego w terenie, bez angażowania maszyn załogowych w postaci śmigłowców. W przypadku Nicei policja korzysta również z usług firm prywatnych. Co więcej, BSP może pojawiać się w rejonie, gdzie istnieje ryzyko epidemiczne dla funkcjonariuszy, ograniczając tym samym możliwość ich zakażenia.

Włoska policja ma zwiększyć znacząco obecny nalot użytkowanych dronów w obrębie monitorowania ruchu ulicznego, szczególnie na obszarach dotkniętych chorobą COVID-19. Zaś w Hiszpanii, która obok Włoch jest najbardziej doświadczonym krajem Europy z powodu epidemii koronawirusa, w miastach takich jak Kordoba drony, na co dzień dedykowane funkcjom rolniczym, są teraz efektywnie przystosowywane do dokonywania dezynfekcji miejsc zagrożonych występowaniem koronawirusa SARS-CoV-2.

Czytaj też: [Prawie 10 tys. mandatów za nieprzestrzeganie ograniczeń dot. przemieszczania się](#)

Popularne konstrukcje DJI oferują również inne rozwiązania pozwalające na transport próbek czy też obserwację termiczną osób w miastach, typując osoby mogące mieć podwyższoną ciepłotę ciała. Wspomniana chińska firma to obecnie potentat na rynku niewojskowych maszyn tego typu, kontrolująca niemal 2/3 światowego rynku.

Czytaj też: [W grudniu policja dostanie chińskie drony](#)

Ne dziwią więc już nikogo informacje o masowym wykorzystywaniu BSP przez różne służby mundurowe w Polsce. Przede wszystkim w zakresie obserwacji miejsc, gdzie może dochodzić do łamania obostrzeń w zakresie gromadzenia się w miejscach publicznych. Użytkownikiem maszyn produkowanych przez DJI są chociażby funkcjonariusze Polskiej Policji.

Czytaj też: [Służby federalne bez dostępu do chińskich dronów?](#)

Walka z pandemią może stać się źródłem nieoczekiwanego, cichego tryumfu chińskich BSP (szczególnie produkcji DJI) jeśli chodzi o odbiorcę instytucjonalnego, związanego ze służbami mundurowymi, itp. strukturami odpowiadającymi za bezpieczeństwo. Zaś Amerykanom będzie zdecydowanie trudniej wpływać na tego rodzaju politykę zakupową w obrębie dronów, nawet wśród największych partnerów europejskich.